

## PRZEMYSŁAW KOZŁOWSKI ORGANIZACJA ŻYCIA SAMORZĄDOWEGO MIESZCZAN ZBĄSZYŃSKICH W XVI I XVII WIEKU.

Zbąszyń, będący prastarym polskim grodem, status miasta uzyskał już przed rokiem 1303<sup>1</sup>. Od 1231 roku był grodem kasztelańskim o bardzo dużym znaczeniu dla piastowskiego państwa polskiego. Położony był na pograniczu polsko - brandenbursko - śląskim i należał do powiatu kościańskiego w województwie poznańskim. Jedynie w latach 1791 - 1793 należał do powiatu międzyszyckiego<sup>2</sup>.

W okresie od XVI do XVIII wieku był miastem prywatnym szlacheckim, stanowiąc główny ośrodek administracyjny i gospodarczy okolicznych dóbr ziemskich. W roku 1502 należało do Zbąszynia osiemnaście wsi oraz w charakterze dzierżawy, miasto Babimost a także Grójec z pięcioma okolicznymi wsiami<sup>3</sup>. W tym czasie właścicielami Zbąszynia byli kolejno: Zbąscy do 1577 roku, Ciświcy do 1644 r., Tuczyńscy do 1681 r., Gniński do 1703 r. i Garczyńscy do 1794 roku<sup>4</sup>.

W ówczesnym państwie stanowym mieszczanie obciążeni byli różnymi powinnościami wojskowymi, wywodzącymi się jeszcze ze średniowiecza. Musieli przede wszystkim dbać o obronność swego miasta. Chodziło tu o łożenie na ten cel odpowiednich sum jak też świadczeń w postaci robocizny. W okresie pokoju utrzymywano pod bronią określoną liczbę pachołków w celach policyjno – wojskowych. Powstawały w tym celu różne bractwa np. strzeleckie, jak i cechy. Od XVI wieku na skutek rozwoju artylerii, zaczęto tworzyć w miastach kosztowne fortalicje murowano - ziemne, na które stać było tylko miasta boga-

te. Słabość obronna małych miast wyszła na jaw z całą bezwzględnością podczas wojny szwedzkiej w latach 1655 – 1660 <sup>5</sup>.

Zbąszyń do ubogich miast nie należał, posiadał bowiem jedno z najnowocześniejszych w zachodniej części Wielkopolski założeń obronnych. Zbąszyńskie, nowoczesne założenie obronne typu „palazzo in fortezza” wymagało znacznych nakładów finansowych jak też dużej koncentracji sił ludzkich i narzędzi <sup>6</sup>. Niewątpliwym udział w budowie tego obiektu militarnego mieli zbąszyńscy mieszczanie.

Organizacja władz miejskich, jaką spotykamy w Polsce XVI – XVIII wieku, została ukształtowana jeszcze w średniowieczu. Opierała się ona na dwóch odrębnych organach władzy: wójta i ławy oraz burmistrza i rady miejskiej. Instytucja wójta wywodziła się jeszcze od dawnego zasadzcy miasta, który będąc dziedzicznym wójtem posiadał w mieście szereg poważnych uprawnień. Ze swej działalności czerpał on pewne dochody, był właścicielem znacznej ilości ziemi na terenie miasta, sprawował wraz z ławnikami władzę sądową. Ponieważ stanowisko wójta dawało dużą niezależność wobec mieszczan i pana danego miasta, najczęściej było ono wykupywane przez miasto lub pana feudalnego. Ale w wieku XVII rola wójta bardzo traci na znaczeniu <sup>7</sup>.

Drugim organem władz miejskich była rada. Na urząd radziecki wybierani winni być ludzie mądrzy, uczciwi, średnio zamożni, w wieku od 25 do najwyżej 90 lat. Do kompetencji rady należała cała administracja miastem. Przede wszystkim rada dbać musiała o dobro wszystkich mieszczan bez wyjątku, pomnażać stan majątkowy miasta, nie dopuszczać do wyrządzania przez kogokolwiek szkód w mieście, łagodzić spory i tępić drożyznę. Dwóch radnych, specjalnie wybranych, wraz z naczelnikiem policji, raz w miesiącu kontrolowało miary i wagi miejskie. Rada pełniła również władzę sądowniczą, dzieląc się tą funkcją z wójtem i ławnikami. Radnych i ławników wspólnie orzekających, spotykamy w Zbąszyniu dwukrotnie: w roku 1583 i 1598. Pierwszy raz na sądzie zwykłym zagajonym w sprawie posagu niejakiej Anny, siostry kowala Brychcego i drugi raz na sądzie zagajonym w sprawie sprzedaży przez panią

Annę Ciświcką, boru kmieciowi Andrzejowi Dulacikowi z Przyprostyni i Maciejowi Filozofowi ze Strzyżewa <sup>8</sup>.

Na czele rady stał burmistrz. W pierwszej połowie XVI wieku w Zbąszyniu było sześciu rajców i siódmy burmistrz, później zaś siedmiu rajców i ósmy burmistrz. Burmistrzami zbąszyńskimi byli: Budyń w roku 1526, Maciej Gryś w 1543, Łazarz Kłoszynek w latach 1564 - 1568, Jan Sukiennik w roku 1583, Walenty Woszczyzna w 1585, Brykcy w 1590, Grzegorz Kuśnierz w 1596, Łukasz w 1598, Świętek w 1602, Brykcy Kowal w 1603, Świętosław w 1609 i Paweł Motyka w 1613 roku <sup>9</sup>.

Stanowiska wójta, ławników, burmistrza, rajców a także pisarza miejskiego pochodziły z wyboru. Najczęściej byli oni wybierani przez mieszczan na okres jednego roku. Na stanowisko burmistrza miasto przedstawiało trzech kandydatów, spośród których starosta dokonywał wyboru. W innych miastach pan miasta wybierał wójta, burmistrza i pisarza spośród trzech lub czterech kandydatów <sup>10</sup>. W Zbąszyniu wójtostwo zostało ostatecznie wykupione przez dziedziców miasta już w 1414 roku, dlatego pospólstwo miejskie zostało zmuszone dość wcześnie do zorganizowania się. Już w XIV wieku przedstawiciele mieszczan kontrolują działalność miejskich władz w zakresie sprawiedliwego wymiaru świadczeń na rzecz grodu zbąszyńskiego <sup>11</sup>.

Generalnie udział we władzach miejskich był honorowy, choć łączył się z pewnymi korzyściami finansowymi. Oficjalne wynagrodzenie otrzymywali tylko ławnicy, którzy dzielili między siebie wpływy z opłat i kar sądowych. Rajcy nie mieli stałego uposażenia. Szafarzy, oraz podskarbach zawiadujących majątkiem miejskim, najczęściej wyznaczano z grona radnych. Rada obsadzała również stanowiska podległych jej urzędników i funkcjonariuszy miejskich. Personel ten stanowili pisarze rady i ławy prowadzący księgi miejskie, syndycy miejscy służący fachową pomocą prawną, fizycy czyli lekarze miejscy, czasem także muzycy. Niższy personel stanowili; pachołkowie i słudzy rady czyli woźni, trębacze, zegarmistrze, cieśle, budowniczości, ludzie oczyszczający ulice, a w większych miastach również kat i rakarz <sup>12</sup>.

Rada wespół z ławą, sprawowała na terenie miasta władzę tak ustawodawczą jak i sądowniczą oraz administracyjną. Uchwalała podatki, wydawała rozporządzenia i ustawy regulujące życie w mieście, zarządzała majątkiem miejskim, mianowała funkcjonariuszy i kontrolowała ich działalność. Podlegały jej także cechy. To rada zatwierdzała statuty cechowe i delegowała swych przedstawicieli na zebrania rzemieślników. Kontrolowała też zdawanie rachunków cechowych i wybór starszych cechu. Rozpatrywała odwołania od wyroków korporacji rzemieślniczych<sup>13</sup>.

Wójt był wybierany w zasadzie na jeden rok. Sprawował władzę sądowniczą w mieście w sprawach cywilnych i karnych gardłowych. Sądził kolegialnie z ławnikami, którzy orzekali o winie. Do wójta należało wydanie wyroku. W dwóch przypadkach mieszczanie nie odpowiadali w sprawach karnych przed własnym wójtem: występując w charakterze powodu przeciw osobom innego stanu, lub jako pozwani dopuszczający się zbrodni poza obrębem Zbąszynia. Wójt natomiast nie mógł przewodniczyć sądowi i rozstrzygać sporu jeżeli sam był zainteresowanym w danej sprawie. Zastępował go wówczas najstarszy ławnik. Taki przypadek miał miejsce w Zbąszyniu w roku 1582, podczas ustalania zapisu przez Dorotę z Opalenicy Zbąską na rzecz wójta zbąszyńskiego Mikołaja Kosiska<sup>14</sup>. Niektóre sprawy podlegały kompetencji burmistrza i rajców. W takich przypadkach wójt, tak jak każdy, musiał podporządkować się tym władzom. Na przykład w roku 1585, wspomniany już wójt Mikołaj Kosisko, zwraca się z prośbą do ówczesnego burmistrza Walentego Woszczyńy o zezwolenie na budowę domu na placu miejskim w Zbąszyniu<sup>15</sup>. Jeśli wójt popełnił wykroczenie odpowiadał przed dziedzicem miasta a wyrok oparty był wyłącznie na ustawach prawa magdeburskiego, bez względu na to czy miasto było prywatne czy królewskie.

Aby wzmocnić suwerenność państwa już w roku 1356, król Kazimierz

Wielki utworzył sąd wyższy prawa niemieckiego pod przewodnictwem wójta krakowskiego aby „ królestwa naszego jako i stolicy naszej królewskiej podwyższyć godność i powagę”<sup>16</sup>. Mimo wszystko długo jeszcze posługiwano się w Polsce prawem magdeburskim, które nie zostało nigdy zabronione. Dlatego m.in. znany polski prawnik XVI wieku - Bartłomiej Groicki, w licznych swych publikacjach wyjaśniał treść artykułów prawa magdeburskiego, przytaczając przykłady konkretnych przewodów sądowych twierdząc, że ważne jest aby sędziowie „ nie z głów sądzili, ale według prawa pisanego”<sup>17</sup>.

Obowiązkiem wójta było także nakładanie i ściąganie kar pieniężnych od podsądnych. Opłaty były zróżnicowane, w zależności od charakteru przestępstwa. Na przykład za słowną zniewagę płacono karę w wysokości pięciu groszy i jednego szeląga, lub trzy grosze i jednego szeląga. Tyle samo kosztowało nie stawienie się na sądzie potocznym, na sądzie burgrabiowskim już czterdzieści groszy. Za pokrwawienie kogoś kara wynosiła dwadzieścia pięć groszy, za sińce pięć groszy i jeden szeląg<sup>18</sup>.

W XVI i XVII wieku wójtami zbąszyńskimi byli w kolejności:

Michał Sroka w 1516 roku, Jakób od 1520 r. do 25.09.1521 r., Kasper Oremus w 1568 r., Fabjan Kielbasa w 1572 r., Mikołaj Kosisko przed 6.04.1582 r. do 13.11.1587 r., Grzegorz Kuśnierz w 1588 r., Świętosław Świętek od 29.06.1592 r. do 22. 06.1593 r., Brykcy Kowal od 10.09.1593 r. do 19.05.1595 r., Łukasz Budych od 17.07.1595 r. do 18.04.1597 r Wojciech Żak od 23.04.1599 r. do 25.02.1600 r., Jan Olewnik Łysy od 1600 r. do 19.04.1602 r., Marcin Śmietanka od 18.04. do końca 1603 r., Stanisław Woszcynka od 30.04.1604 r. do 7.04.1606 roku. Paweł Żak od 6.10.1606 r. do 9.02.1607 r., Świętosław Szewc w 1608 r., Szymon Żurek od 16.01.1609 r. do 22.01.1610 roku, Stanisław Woszcynka od 30.04.1610 r. do 23.09.1611 r., Stanisław Brykcewicz Ratuszny od 10.02.1612 r. do 24.01. 1614 r., Świętosław Świętek od 10.10.1614 r. do

10.07.1615 r. Z powyższego zestawienia wynika, że niektórzy mieszczanie pełnili funkcję wójta po kilka razy, inni bywali wybierani raz na burmistrza raz na wójta <sup>19</sup>.

Ławnicy wydawali orzeczenie sądowe o winie podsądnego. Obowiązywały ich przepisy określające prawidłowe zachowanie się podczas posiedzeń sądowych. Tak więc sędzić powinni tylko przed południem, na czczo, oczywiście trzeźwi, bez broni, płaszczów, rękawiczek i czapek. Ilość członków ławy zależała od wielkości miasta - w Zbąszyniu było ich najpierw siedmiu, a od 1585 r. już tylko sześciu. Wybory ławników odbywały się co rok, chociaż bywały przypadki, że pozostawiano cały skład osobowy ławy na następny rok, jak np. w roku 1586 <sup>20</sup>.

W XVI wieku Wielkopolska należała do najdynamiczniej rozwijających się regionów ówczesnej Europy. Średnie zaludnienie miasta wynosiło 1500 - 1800 mieszkańców, dla porównania odpowiednia wielkość zaludnienia na Mazowszu wynosiła 1000 osób. W tym czasie głównym ośrodkiem sądowym dla Wielkopolski był Poznań. Od zakończenia działania objazdowego systemu funkcjonowania sądu i urzędu starosty generalnego, ten najwyższy urzędnik królewski w prowincji pełnił swe czynności na zamku poznańskim <sup>21</sup>. Zanim jednak doszło do rozprawy przed tym najwyższym wymiarem sprawiedliwości w prowincji, zwykle sprawy rozpatrywane były przez sądy miejskie. W Zbąszyniu odbywały się sądy: burgrabiowskie wielkie, wójtowskie wielkie, sądy wyłożone (gajone) potoczne (potrzebne) i sądy gościnne. Sądy burgrabiowskie wielkie odbywać się miały trzy razy do roku: w dzień św. Agaty (5.02.), trzeciego dnia po św. Janie Chrzcicielu (27.06.) i w oktawę św. Marcina (19.11.). W praktyce jednak, po roku 1589 terminy te często były zmieniane. Zamiast burgrabiego zagajał sąd burmistrz lub radny, ale obecność wójta była nieodzowna.

Sądy wójtowskie też odbywały się trzy razy do roku: w piątek po Trzech Królach ( po 6.01), w piątek po Przewodniej Niedzieli (pierwszej po Wielkanocy), w piątek zaraz po Bożym Ciele ( najczęściej w czerwcu). I tym razem

terminy powyższe były często zmieniane z powodu różnych przeszkód formalnych. Wójt występował na tych sądach jako sędzia szczególnie uprzywilejowany. Sądy wyłożone lub zagajone odbywały się co dwa tygodnie, stąd zwane też były sądami dwuniedzielnymi. Zainteresowanych informowano o terminie rozprawy rano trzykrotnym dzwonieniem. Na tych sądach załatwiano wszystkie sprawy cywilne i karne mniejszej wagi. Sądy potoczne inaczej potrzebne, sprawowano w razie nagłej potrzeby. O sądach gościnnych w Zbąszyniu brak jakichkolwiek wiadomości. Wszystkie sądy odbywały się w domu wójta, brak bowiem było wyodrębnionego domu miejskiego przeznaczonego na ten cel<sup>22</sup>.

W XVII wieku zaznaczył się regres w rozwoju polskich miast. Bezpośredni wpływ na ten proces niewątpliwie miały wojny, ale także zubożenie ludności - głównie wiejskiej, a co za tym idzie, kurczenie się rynku zbytu produkcji miejskiej. Nie bez znaczenia były też zaburzenia monetarne, jakie miały miejsce w naszym kraju w pierwszej połowie XVII w.<sup>23</sup>.

Struktura społeczno – prawna mieszczaństwa tego okresu porównywalna była do struktury stanu szlacheckiego. Najwyższą warstwą mieszczaństwa był patrycjat, drugą najliczniejszą grupą byli średniozamożni mieszczanie posiadający obywatelstwo, na końcu zaś plasował się plebs miejski - pozbawiony praw obywatelskich, często zależny gospodarczo. W małych miastach trudno było wyżyć z godności piastowanych urzędów, stąd rajcy woleli rezygnować z szczytnych funkcji przynoszących często więcej strat niż korzyści<sup>24</sup>. Kilka rodzin, najbogatszych, tworzących grupę patrycjatu, sprawowało władzę niemal dziedzicznie, piastując wyższe urzędy miejskie często od pokoleń. Opanowywali przede wszystkim rady miejskie, gdyż wójtostwo najczęściej bywało wykupione przez miasto. Najliczniej reprezentowana była wśród mieszczan grupa rzemieślników i drobnych kupców, biedotę miejską ciągle zasiliał dopływ ludności wiejskiej, stanowiącą najpoważniejszą siłę najemną w miastach<sup>25</sup>.

Od XVI wieku obowiązywała zasada, według której szlachcic zajmujący się handlem, rzemiosłem, lub sprawujący urząd miejski, automatycznie tracił szlachectwo. Potwierdza to konstytucja z 1633 roku. W tym samym czasie małe miasta tracą reprezentację w sejmie. W społeczną pozycję mieszczan godziły

też bezpośrednio ustawy przeciw zbytkowi, zakazujące mieszczanom noszenia kosztownych futer, szat, pasów jedwabnych, butów safianowych itp. Szlachta coraz silniej ingerowała w sprawy miast wykorzystując konflikty narastające pomiędzy pospólstwem miejskim a patrycjatem<sup>26</sup>.

Szlachcic nie mógł zajmować się ani handlem ani rzemiosłem, za to mieszczanin nie mógł nabywać dóbr ziemskich. Tego zakazu strzegły ustawy sejmowe, które nie tylko zakazywały mieszczaninowi nabywać posiadłości ziemskie, ale nakazywały mu sprzedać takie dobra, gdyby mimo wszystko je posiadał. Były to ustawy z 1496 i 1538 roku<sup>27</sup>.

Większość małych miast w Polsce przypominało raczej wsie niż osady. Za to ich ilość na określonym terytorium zdecydowanie przekraczała normy europejskie. Zwłaszcza w okresie Odrodzenia wiele wsi podniesiono do rangi miast. Dopiero na skutek wojen XVII wieku powstały poważne straty demograficzne, które odbiły się niekorzystnie na rozwoju miast i miasteczek. Ofiarą pożogi wojennej padł również Zbąszyń. Liczba ludności spadła z 868 mieszkańców w roku 1629 do 256 w roku 1662. zaś liczba opodatkowanych domów odpowiednio z 136 do 34<sup>28</sup>.

Mieszkańcy małych miast z determinacją bronili swego miejskiego statusu, którego utrata groziła im zepchnięciem do roli chłopów, a co za tym idzie do zobowiązań pańszczyźnianych. Na ogół jednak takie przypadki zdarzały się bardzo rzadko. Właściciele owych miast zazwyczaj chcieli mieć w swych posiadłościach choćby jedno „miasto”, dlatego nie spieszyli się z ich likwidacją. Najczęściej próbowali zmusić mieszczan do odrabiania pańszczyzny, ale praw miejskich osadzie nie odbierali. Zazwyczaj więc małe miasto pełniło rolę czynszowej wsi, zachowując jednak cenne prawa miejskie<sup>29</sup>.

Z czasem jednak wpływ właściciela lub starosty na władze samorządowe miasteczka stawał się tak wielki, że burmistrz zostaje właściwie wykonawcą zarządzeń zwierzchnika, a samorząd istnieje tylko formalnie<sup>30</sup>.

Mimo wielu burz dziejowych, Zbąszyń nigdy nie utracił praw miejskich. Zawsze też odgrywał znaczącą rolę jako nadgraniczny gród, położony przy ważnym szlaku handlowym z Europy zachodniej do krajów Orientu. I choć



przyszło mu przeżywać w swej historii dni gorsze i lepsze, godnie wypełniał swe zadanie najpierw obronnego grodu kasztelańskiego, potem handlowego miasta granicznego w zachodniej Wielkopolsce.

Przypisy:

1. Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej, t.I Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Wyd. Ks. św. Wojciecha Poznań 1964. s.456.
2. *Volumina Legum, t.IX AU Kraków 1889 Warszawa 1980 s.334*
3. *Zbąszyń - zarys historii dziejów miasta. LTK Zielona Góra-1985, s.33.*
4. *Krasoń J., Zbąszyń do przełomu wieku XVI-go i XVII-go MKKO- Zbąszyń 1935. s.248.*
5. *Olejnik K., Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV w. do schyłku XVIII w. UAM Poznań-1985. s.235-236.*
6. *Olejnik K., Grody i zamki w Wielkopolsce. Urząd Wojewódzki. Poznań-1995, s.216-220.*
7. *Baranowski B., Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku. PIW Warszawa-1975, s.26.*
8. *Krasoń J., Zbąszyń... s. 111,*
9. *Tamże, s.113.*
10. *Baranowski B., Życie codzienne... s.27.*
11. *Krasoń J., Zbąszyń... s.64.*
12. *Bogucka M., Samsonowicz H., Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej. Ossolineum Wrocław 1986. s.458.*
13. *Tamże, s.460.*
14. *Krasoń J., Zbąszyń... s.114.*
15. *Tamże, s.115.*
16. *Borucki M. , Temida staropolska. LSW Warszawa-1974. s.88.*
17. *Tamże, s.96.*
18. *Krasoń J., Zbąszyń,.. s.115-116.*
19. *Krasoń J., Zbąszyń... s.116.*

20. *Tamże*, s.117.
21. Topolski J., *Dzieje Wielkopolski, t.I do roku 1793. Poznań 1969. s.494-495.*
22. *Krasoń J., Zbąszyń... s.123-125.*
23. Hansel W., Pazdura J., *Historia kultury materialnej Polski. t.III od XVI do połowy XVII-w. ZN Ossolineum. Wrocław 1978. s.16.*
24. Ichnatowicz I., Mączak A., Zientara B., *Spółeczeństwo polskie od X do XX w. KiW Warszawa 1979. s. 274.*
25. Topolski J., *Dzieje Wielkopolski, t.I ... s.495.*
26. Bardach J., *Historia państwa i prawa polskiego. PWN. Warszawa-1976, s.200 - 201.*
27. Ichnatowicz J., Mączak A., Zientara B., *Spółeczeństwo polskie... s.276.*
28. *Szkice Zbąszyńskie. Zbąszyńskie Towarzystwo Naukowo – Kulturalne, Zbąszyń 1989. s. 12 i 19.*
29. Baranowski B., *Życie codzienne... s.12.*
30. Bystroń J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. t..1. wiek XVI – XVIII. PIW Warszawa-1976, s.22.*